

„Lutni“ polskiej. Wprawdzie organizacja śpiewacza istnieje w Grodnie oddawna, licząc od 20 do 30 członków, ma jednak charakter towarzyski i bez odpowiedniej sankcji rządowej nie może liczyć na pomysłniejszy rozwój. Chodzi więc obecnie o zainteresowanie się instytucją miejscowego społeczeństwa—o zdobycie płatnych członków i dokompletowanie istniejących kadrow śpiewaczy. Sądźmy, że społeczeństwo poparcia swego nie odmówi, a wówczas możemy być pewni, że szlachetne zabiegi p. Wróblewskiej dadzą miastu w najbliższej przyszłości dobrą drużynę śpiewacza.

E. M.
BIALYSTOK.

Przysięga po polsku. W d. 4 b. m. w Radzie miejskiej, nowostępujący radny, p. Kondratowicz, składał, po raz pierwszy w danym wypadku, przysięgę po polsku. Niedawno też, podczas ostatniej kadencji sądu okręgowego grodzieńskiego w naszym mieście, sędziowie przysięgli oraz świadkowie, na wyraźne ich żądanie i po chętniej aprobachie prezesa sądu, przysięgali również po polsku.

Towarzystwo wzajemnego ubezpieczenia się robotników na wypadek kalectwa i śmierci powstało tutaj niedawno, z inicjatywy i staraniem p. Dawidowskiego. Towarzystwo powyższe, którego pożytek i potrzeba nie dadzą się chyba zaprzeczyć, wkrótce już działalność swą rozpocząć zamierza. Na ostatnim właśnie zebraniu zarządu, prezesem Towarzystwa obrany został p. Józef Nehring, inżynier wodociągów, dyrektorem p. Władysław Dawidowski, członkami zarządu zaś pp. Aronson, Flacker i Lejszgold. F. G.

KOBRYN.

O katolicką kaplicę. W należącej niegdyś do rodu Orzeszków dobrach Zakociele istnieje obszerne i okazała kaplica katolicka z grobami byłych właścicieli w podziemiach. Przy sprzedaży owych dóbr przez Kalikta Orzeskę dzisiejszej ich właścicielce, hrabinie Bobrińskiej, w ostatnim dziesięcioleciu wieku ubiegłego, kaplica z kilkoma morgami parku koło niej została wyjęta z aktu sprzedaży. Obecnie rodzina Orzeszków i okoliczna ludność katolicka zwróciła się do Biskupa wileńskiego z prośbą o zarządzanie otwarciem rzeczonej kaplicy. E. M.

W wileńskiej Radzie miejskiej.

Na onegdajszym posiedzeniu Rady miejskiej poruszono przede wszystkim sprawę walki z cholera. W kwestji wydania „prawideł obowiązujących“, p. inspektor lekarski czynił niektóre zarzuty projektowi, ułożonemu przez komisję sanitarną miejską, znajdując go ogólnikowym i nieodpowiadającym potrzebom. W następstwie dyskusji, wywołanej temi uwagami, Rada uchwaliła wezwać do ponownego rozpatrzenia i uzupełnienia projektu prawideł większą liczbę pp. radnych, z pomiędzy lekarzy, inżynierów i techników. W sprawie założenia kuchni taniej i zorganizowania odczytów popularnych o cholera i jej leczeniu, grupa radnych w piśmiennej deklaracji, podanej prezydentowi miasta w przyszłym miesiącu, prosiła wydzielić z łona kuratorjum ubogich osobną sekcję dla zawiązania podobnej organizacji. Zarząd miejski, po porozumieniu się z miejskim kuratorjum ubogich (t. j. Towarzystwem opieki nad ubogimi), opracował następujące wnioski: Jeżeli codziennie dawać 200 taniach pięciokopiowych obiadów, kosztujących od 6 do 7 kop., to miesięcznie miasto dopłacać będzie blisko 150 rb. Przyjmując w rachunek najnieprzejazdniejszy dla zdrowotności czas od 15 października do 1 stycznia 1906 r., miasto musiałoby wydać 375 r. Wydatek ten powiększył się jednak znacznie z tego powodu, że Towarzystwo opieki nad ubogimi posiada przy „Giełdzie Pracy“ lokal przy zamkniętej taniej kuchni, w którym można byłoby stołować tylko 50 osób dziennie. Dla pozostałych 150 osób należałoby nająć osobny lokal przy 1-ym cyrkułe Towarzystwa, co kosztowałoby razem z urządzeniem najmiej 300 rb. Razem koszt wyniósłby 675 r. na czas od 1 stycznia 1906 r. Przy obradach nad tą sprawą wyjaśniło się, że deklarujący mieli na myśli nie tylko założenie samej kuchni, ale oddzielenie całkowicie tej instytucji od Towarzystwa opieki nad ubogimi i stworzenie z niej samodzielnego filantropijnego zakładu, celem nadania mu szerszego rozwoju. Projekt ten wywołał wymiarne zdania. Zastanawiano się, czy nie korzystniej byłoby, zamiast urządzać autonomiczną kuchnię, połączyć wszystkie siły intelektualne i materialne dla podtrzymania i rozszerzenia jej tam, gdzie ona już istnieje, t. j. przy Giełdzie Pracy. W rezultacie uchwalono wysygnować 675 rb. na tanię obiady do Nowego Roku, określając liczbę obiadów codziennie na 200 osób, z których 50 obiadów będzie się wydawać przy Giełdzie Pracy, zaś 150— przy 1-ym wierzce Towarzystwa opieki nad ubogimi. Co się tyczy popularnych odczytów o cholera i o środkach jej zwalczania, zarząd miejski już od wiony porozumienia się w tej sprawie z komitetami trzeźwości: powiatowym i miejskim, które poruszyły w decydujących sferach myśl popularyzowania w publicznych odczytach i

podgakach zasadnicze pojęcia o środkach, które należy przedsięwziąć na wypadek pojawienia się u nas cholery. Komitety zamierzały odczyty takie wygłaszać w miejscowych, dostępnych dla ludności językach, t. j. polskim, litewskim, białoruskim i żydowskim. Obecnie zarząd miejski powtórnie zniósł się w tej kwestji z komitetami trzeźwości, zapytując, o ile sprawa ta postąpiła ku urzeczywistnieniu? Dotąd wszakże odpowiedź stanowcza od komitetu trzeźwości jeszcze nie nadeszła.

W zakończeniu obrad onegdajszych, na stanowisko asesora w urzędzie opieki poszwechnej, na miejsce p. Artura Dolińskiego, wybrano d-ra Wojnicza. Strebjko.

W białostockiej Radzie miejskiej.
(Od naszego korespondenta).

d. 5 paźdz.

Głośna sprawa zatargu między tutejszą Radą miejską, a kuratorem trzeźwości, któremu Rada w dniu 7 lipca r. b. odmówiła odstąpienia placu na zbudowanie projektowanych przezeń zakładów,—w dniu wczorajszym znalazła się po raz czwarty na porządku dziennym obrad Rady.

Jak obecnie, to sprawę tę wniesiono na wyraźne żądanie p. gubernatora grodzieńskiego, który zażądał wskazania, przez kogo mianowicie z radnych i w jakiej formie czynione były w d. 7 lipca zarzuty o jednostronnej działalności kuratora trzeźwości, i w jakich mianowicie broszurach radni ci upatrują niebezpieczeństwo religijne i narodowościowe dla ludności? Rada miejska zaprotestowała w zasadzie przeciwko podobnemu postępowaniu p. gubernatora, dużo ograniczającemu i krepującemu swobodę debatów w Radzie. Piszący te słowa oraz radny doktor Czepurkowski, w dłuższych przemówieniach, uzasadnili odmowę Rady miejskiej co do odstąpienia żadanego placu pod budowę, tak zwanego „Domu ludowego“ w Białymstoku.

Zarzucając kuratorjum trzeźwości ukrywanie, pod płaszczkiem umoralniania, nader niewyznaczonych zakusów wynarodowienia nierosyjskiej ludności, wdzieranie się we wszelkie dziedziny życia społecznego i jawne usiłowanie zagarnięcia życia tego pod swą wyłączną władzę, wpływu kierownictwo, mówcy starali się dowieść, iż bądź moralne bądź materialne popieranie podobnego rodzaju niepożądanego i szkodliwego wiele działalności kuratorjum, nie tylko nie jest obowiązkiem społeczeństwa, lecz stałoby się wprost wykroczeniem przeciwko pożytkowi ogólnemu. Co zaś do inkryminowanego broszur („O uciążach na Rusi“ Adamskiego oraz „O świątyniach prawosławnych w Wilnie“ —niejakiego Karskiego)—to jest w nich tyle rozmyślnych błędów, historycznych fałszywych i nieparlamentarnych wyrażań i napaści pod adresem Polaków i Wieru katolickiego,—iż mogły one z pewnością szczyły jedynie nienawiść i niezgodę między Polakami i Rosjanami, między katolikami i prawosławnymi. Do wywodów powyższych przyłączyła się jednowymownie większość obecnych na posiedzeniu radnych Polaków, prosząc prezydującego o wyraźne podanie tych właśnie, a nie innych powodów, dla których placu kuratorjum odmówiono. Fr. Gliński.

Listy do Redakcji.

O pensję nauczycielki.

Szanowny Panie Redaktorze! W rodzinie doktora p. Piotra Mińskiego, moja córka była nauczycielką w przeciągu półtora miesiąca. Za cały ten czas d-r M., który się zobowiązał płacić córce po 35 rb. miesięcznie, twierdząc z góry, że wysokość pensji nie ma dla niego znaczenia,—groził nie zapłacić. Na wielokrotne nalegania o zapłatę należności, d-r M. wyznaczał rozmaite terminy, lecz nigdy pieniędzy nie miał, lub mieć nie chciał. Po wyjeździe córki mojej, dwa razy byłam u d-ra M. o sobiście, kilka razy posyłam do niego służącą, lecz zwykle albo d-r M. nie było w domu, lub pani M., nie wiedziała o interesach męża. W końcu dopięłam tego, że mi rozmówiła osobiscie z p. doktorem. Na moje żądanie zapłacenia zatrzymanej tak długo pensji nauczycielki (za cały czas 52 r. 50 kop.), zupełnie spokojnie wypowiedziano, p. M. odpowiedział, że dopiero w sierpniu będzie miał żadaną kwotę. Sądząc, że to są takie same warunki, jak i dawniejsze, nieprawdopodobnie termin, posłałam o natychmiastowe uregulowanie rachunku, mówiąc, że nie wyjdę z lokalu bez pieniędzy. W odpowiedzi na me siwe włosy, porwał mi za rękę i wypchnął za drzwi. Przy tem p. M. tak mocno uderzył mi w ramię, że zostały trzy ślady od tego dziesięćmiesięcznego obrachunku za pracę mej córki. Poszukiwanie na drodze sądowej ze strony mej córki do p. Mińskiego, chcącego darmo użyć swej dzieci, zostanie podane w swoim czasie, co się zaś tyczy kryminalnej strony tego postępu, to, z braku świadków, i nie zważając na posiadanie lekarstwa, sprawę wszczął w sądzie bytoby bezskutecznie, a przy tem wyrok sędziów, chociażby najrozsądniejszy, nie wynagrodziłby i w setnej części uczynionej mi obrazy. Dlatego też w danym razie jedyną satysfakcją służyć niniejsze sprawozdanie. Niech go ogół osądzi. Paulina Drużyłowska.

P. S. Już wrzesień się skończył, a d-r M. nie zapłacił mi, nie zważając na to, że córka przypominata mu o tem.

Z Królestwa Polskiego.

WARSZAWA.

W sprawie wykładu polskiego. „Nowosti“ donoszą, że do ministerjum oświaty nadeszło już podanie rady uniwersyteckiej warszawskiej co do niezwłocznego wprowadzenia w uniwersytecie polskich wykładów historii literatury polskiej oraz języka, co do ustanowienia w tym uniwersytecie katedry historii Polski i prawa polskiego. W przedmki czasie do Petersburga wyjechał ma sam rektor Karskij, by poprzeć te starania, oraz prosić o zgodę na obejmowanie katedr i docentur przez Polaków i ograniczenie praw inspekcji.

Akty złączenia małżeństw mieszańców. Do 3 wydziału ludnościowego przy kancelarji warszawskiego oberpoliemiastra zgłasza się, jak donosi „Kur. War.“, mnóstwo osób z żądaniem dokonania aktów złączenia po małżeństwach, zawartych w kościołach rzymsko-katolickich, tam, gdzie jedna strona na zasadzie Ukazu kwietniowego przeszła z prawosławia na katolicyzm. Zasadniczo wydział ludnościowy, opierając się na zapowiedzianych dodatkowych przepisach postępowania, nieprzyjmuje takich aktów dowykonania, zgodnie wszakże z otrzymaną w sprawach wyznaniowych instrukcją, przesyła akty sprawy do konsystorza prawosławnego, który może moralnie wpłynąć na osoby, pragnące zmienić wyznanie, i odwieść je od tego zamiaru. Ponieważ jednak w większości wypadków zmiana wyznania już stała się faktem dokonanym, przeto na aktach czyniono jest odpowiednia adnotacja przy przesyłce do konsystorza prawosławnego. Wówczas konsystorz prawosławny nie wszczyna sprawy po fakcie dokonanym i przyjmuje tylko do wiadomości zmianę wyznania, a jeżeli aktów nie zwróci w terminie oznaczonym, w takim razie po trzykrotnem przez trzeci wydział żądaniu odpowiedzi kancelarji oberpoliemiastra, akt złączenia dokonywany jest w sposób zwykły, przy zachowaniu obowiązującej procedury.

Obrady profesorów. Posiedzenia rady profesorów politechniki warszawskiej odbywają się codziennie. Poruszone już zostały między innemi kwestje: inspekcji i języka wykładowego w politechnice warszawskiej. W tej ostatniej kwestji rada profesorów oświadczyła się za pozostawienie zupełnej swobody prelegentom co do języka wykładowego. W krótkim czasie rada profesorów ma podać swe uchwały do ogólnej wiadomości.

Wieczornica Reyowska. Wtorkowy wieczór literacko-artystyczny Miłośnicy sceny poświęcili noczeniu czterdziestnej rocznicy Mikolaja Reya. Przedstawienie, jak píše sprawozdawca „Goi-ca“, rozpoczęcia „foremnie przez imię pana Konopaska prowadzona muzyka“ piękna melodia Mikolaja z Krakowa, następnie p. Morzkowski przeczytał ustep ze „Zwierzciada“ Reya, potem ukazała się „imagnacja“, bardzo dawnego portretu „onogó Reya“, wreszcie p. Bonard wypowiedział „misterny“ wiersz z „Żywota człowieka poczciwego“, poczem ukazał się żywy obraz, ułożony z postaci „wedle materji, w onym wierszu wypowiedzianej“. Po pauzie odegrano „trzecią rozprawę z Żywota Józefa, z pokolenia żydowskiego, syna Jakóbowego, rozdzielnego w rozmowach person, który w sobie wiele cnót i dobrych obyczajów zanymka“. Liczny zastęp dobrowej publiczności zapętnił salkę „Eliseum“. Przerwę spędzono na miłej pogawędce i raczeniu się w „piwniczce Reyowskiej“ miiodkiem, którego może pelen swojskiego, rubasznego humoru autor „Zwierzciada“ nie nazwałby „zacnym“, ale który dla dzieci dwudziestego stulecia, odwykłych od tego trunku przodków, pod tchnieniem dawno minionej epoki, wydał się wcale smakowitym...

Pamiętka po Sobieskim. „Gonic“ píše: Tak mało zajmujemy się pamiętkami z naszej przeszłości, że Warszawa nie wiedziała dotychczas nie o cennym i drogie dla nas zabytku z lat dawnych, jaki znajduje się w kościele po-kapucyńskim przy ul. Miodowej. Jest tam katafalk, na którym spoczywały zwłoki króla Jana III. Przed laty katafalk ten miał wygląd ogromnego rusztowania, zakońzonego na czterech rogach ostrosłupami z olbrzymimi globami na wierzchołkach. Na globach siedzieli orły z rozpostartymi skrzydłami. Globy były połączone łańkami, rzeźbionymi w drzewie z odpowiednimi sentencjami, wypisanymi na liściach. Cały katafalk obity był szkarlatnym i czarnym aksamiitem z szerokimi złotymi szycami. Części tego katafalku były do niedawna używane przy bogatszych pogrzebach. Proszoczek kościoła po-kapucyńskiego, ks. prałat Dąbrowski, zajmując się obecnie przyprawieniem tej pamiętki do dawnego stanu. Ł. D. Z.

O drugiego posła. W środe odbyły się narady przedstawicieli miejscowych instytucji miejskich i społecznych, w celu omówienia sprawy wstępcia staran o pozwolenie na wybór drugiego posła z Łodzi do Dumy Państwowej. Przewodniczył naradom starszy zgrupowania kupców m. Łodzi, p. Stanisław Silberstein. Po wyczerpujących obradach, zgromadzeni przysli do wniosku, że Łódź należy do rzędu miast, które stanowczo powinny mieć 2-ch przedstawicieli. Uchwalono przeto zreagować odpowiednie podanie, w którym uzasadniona będzie potrzeba wyboru drugiego przedstawiciela do Dumy Państwowej w Petersburgu. Jako motywy posługują mają dane następujące: ważność ogniska przemysłowego, w którym koncentrują się różne interesy przemysłowo-handlowe; Łódź w stosunku do innych miast płaci ogromne podatki państwowe; ludność Łodzi składa się z różnych żywiołów. Podanie ma być zreagowane zbiorowo od wszystkich miejscowych instytucji społecznych. Redakcja podania zajma się pp: Silberstein, Wścieklica i Borowski.

Z prasy rosyjskiej.

× Pisma rosyjskie podają wiele szczegółów o uczestniku ostatniej kampanji, Szwarcu.

Był dzielnym żołnierzem, otrzymał kilka krzyżów Świętego Jerzego, wzięty został do niewoli przez Japończyków i, gdy zbiegł z Macumajmy i przybył do Moskwy, został ujęty przez „wezwanie policji, aby niezwłocznie Moskwę opuścić, gdyż jest Żydem“.

Zastanawiając się nad tym faktem, „Syn Otieczestwa“ píše:

Fakt ten byłby dla cudzoziemca niemożliwym, dla Rosjanina nieprawdopodobnym, gdyby, niestety, nie został ogłoszony we wszystkich gazetach.

A chciałoby się na niego nie zwrócić żadnej uwagi, uważać go za wymysł, lecz ileż wypadków podobnych wywołała nasza praktyka administracyjna!

Wszak były notowane fakta, że żony lekarzy, przybyłych na dwa dni do chorych, były wysyłane etapem, że wdowy zmarłych przed dwoma dniami musiały opuścić miasto i t. d.

Nie wspomniamy o przepisach prawnych i o cyrkularzach, na mocy których niektóre miejscowości były wprost dla Żydów pewnej kategorii zakazane, pomimo, że w teorji mieli oni prawo zamieszkiwania, gdzie chcieli. Nie więc dziwnego, że i szeregowiec Szwarc żył w Macumajmy spokojnie, aniżeli w Moskwie.

× P. Wassan-Girej Dżabai konstatuje w „S.-Petersburskich Wiadomościach“ braku administracji kaukaskiej.

„Administracja kaukazka kompletowała się z pierwsiastków, które w rdzennej Rosji tolerowane być nie mogły. Przez wiek cały zdolały one wypracować swoją własną etykę, która, przy pomocy zorganizowanego systemu podkupów, łapówek, denuncjacji i protekcyjnalizmu, ostatecznie zgłębiła kraj cały pod względem moralnym.“

Z czasem, ma się rozumieć, etyka powyższa pusała głębokie korzenie. Środowisko, raz skryształizowane w pewne formy, z konieczności modyfikowało każdego nowego przybysza i robiło z niego typ miejscowego administratora. Natury zaś, które nie chciały się jej poddać, były bez miłosierdzia tępiłone i wyrzucane za próg.“

W dalszym ciągu autor dochodzi do wniosku, że jedyny środek, jaki jest w stanie odrodzić Kaukaz,—to zaprowadzenie autonomij.

Chociaż, powiada, podobna reforma może być dla Rosji nieprzyjemną, jest ona konieczną „w imię ludzkości, kultury, rozwoju, wielkości i wspaniałomyślności rosyjskiego narodu“.

Osobiste. W dniu 15 (28) b. m. w Bóżykowcach na Podolu odbędą się zaślubiny panny Janiny Kolonna-Czosnowskiej, córki hr. Zdzisława Kolonna-Czosnowskiego i Marij z hr. Skarbów, z p. Tadeuszem Zaleskim, synem Kazimierza i Jadwigi z Markowskich, właścicielem ziemskim na Podolu.

POLITYKA.

W sejmie galicyjskim we Lwowie poslowie ruscy, protestując ciągle przeciwko przewadze Polaków w Galicji i dążący do co raz szerszych praw dla siebie, a nawet marzący o autonomji politycznej, popełnili błąd zasadniczy.

Dotychczas opierali swoje prawa wyłącznie na czynniki etnograficzny t. j. na przewadze żywiołu ruskiego we wschodniej Galicji i w tym względzie mieli za sobą siłę i słuszność.

Leż to im nie wystarczało.

Poslowie Olesnicki i towarzysze, z okazji debatów co do zasiłku sejmowego na restaurację Wawelu, znów poruszyli kwestję praw swoich i na ich poparcie odwołali się do ruskiego „prawa państwowego“, które pragnęli uzasadnić na podstawie konstytucji węgierskiej oraz historii Węgier i prawa ich do Galicji.

Oczywiście, w tym względzie powodzenia nie mieli i mieć nie mogli, i tylko okrzyki śmiešnościami.

Tem nie mniej krakowski „Czas“ w gruntownym i poważnym artykule podaje wnioski p. Olesnickiego ostry krytyce i z całą beztrosnością wyjaśnia „istotę ruskiego prawa państwowego do Galicji“.

„Pod pozorem,—powiada,—przywrócenia Włodzimierza Jarosławowicza na tron halicki wysłał król węgierski Bela III, syna swego Andrzeja w r. 1188 na Ruś. Andrzej istotnie opanował Halicz, ale... na swój własny rachunek. Utracił go już w następnym roku, gdyż król polski, Kazimierz Sprawiedliwy, oddał Halicz zdradzonemu przez Węgrów księżciu ruskiemu. Odtąd raz wraz ponawiali się zapędy węgierskie na Ruś halicką, przyczem rozwinięty już wówczas talent interpretacyjny węgierski, który dziś mamy sposobność podziwiać z okazji najnowszego tłumaczenia ugody z r. 1867, zdolał ze zdrady dokonanej na halickim księżciu ukuć tytuł prawny do posiadania jego dzierżaw. W r. 1214 słaby Leszek Biały zawarł z królem Andrzejem ugodę, mocą której 3-letnia córka Leszka miała pójść za Koloman, syna Andrzeja węgierskiego, i otrzymać w posagu Halicz, który trzeba było dopiero zdobyć. Andrzej, obietnicą przeprowadzenia Rusinów halickich na katolicyzm, skłonił papieża Honorjusza III do nadania Kolomanowi tytułu króla Galicji. W zdobytych Haliczu nie zdolał

jednak nowy król się utrzymać z powodu oporu ludności i napadów książąt ruskich, z których wreszcie wielki Danjel usadwoił się na stałe w Haliczu, a nawet koronę królewską z rąk legata papieskiego otrzymał. Wszystko to atoli nie przeszkodziło królom węgierskim tytułować się urodzycie i nadać królami Galicji i Lodomierji, mimo, że Bela IV córkę swą wydał za Lwa, syna Danjela, i starania Danjela o koronę gorliwie w Rzymie popierał.

To też gdy w sto lat później Kazimierz Wielki zażądał przeciw Litwie i Tatarom pomocy króla Ludwika węgierskiego, ten, jako warunek pomocy, oharował mu na sprzedaż państwa swoje ruskie za 100.000 florenów, wszelako z prawem odkupu od męskich potomków Kazimierza. Tego prawa odkupu zrzekł się w dwanaście lat później, w r. 1364, mając już pewność, że po Kazimierzu tron polski otrzyma, że więc będzie panem „Galicji i Lodomierji“ wraz z tytułem jako król polski. I odtąd szczęśliwie spało to „prawo“ węgierskie aż do zaboru Galicji przez Austrię, a potem, z małemi wyjątkami, znów aż do... deklaracji p. Olesnickiego w Sejmie galicyjskim z okazji odnowienia Wawelu.

Obszerniejsze nieco przypomnienie historycznych podstaw „ruskiego prawa państwowego“ w Galicji nie pada nas chyba w podejrzenie, jakobyśmy zamierzali znawiać polemikę o „prawa“ węgierskie do Galicji i Lodomierji. Podnosząc je, urzędowi „historycy“ anstryjacy ani chwili ich sami na serjo nie brali, a dziś walka o nie byłaby walką z wiatrakami, ile że od r. 1867 do stawiania tej dzikiej pretensji powołany jest nie klub ruski w Sejmie, lecz samodzielne państwo węgierskie. Jak dotąd, nawet koalicja opozycyjna węgierska nie wystąpiła z tem żądaniem, a przy najmniej p. Olesnicki zapomniał się postarać o upoważnienie z jej strony.

Jeśli przypominamy dzieje tej fantastycznej pretensji, to dlatego, że skonstruowane na niej „prawo państwowe ruskie“ jest bardzo ciekawym unikiem w historii Europy. Węgierskie uroszczenia do Halicza opierały się bowiem w XII i XIII w. na aktach podbojów częścią dokonanych, przeważnie jednak tylko usiłowanych, ale zawsze skierowanych przeciw Rusinom, przeciw ich prawowitym książętom i przeciw woli ludu. Widzieliśmy nawet, że w XII w. oręż polski zaślaniał Rusinów przed węgierskim podbojem i przywracał ruskim książętom ich władzę.

Otóż nam się zdawało, że dla dzisiejszych Rusinów prawowitymi panami Haliczyzny w XII i XIII w. byli Jarosław, Włodzimierz, Daniele i Lwy, a nie Bele, Kolomány i Andrzej; że wszelkie prawa państwowe ruskie opierać się muszą na prawowitej władzy książąt ruskich, nie zaś na uroszczeniach ich wrogów i najezdców; że protest przeciw polskiemu podbojowi nie może się opierać na węgierskim podboju, a już najmniej protest przeciw polskiemu podbojowi rzeczowitemu na fikcji podboju węgierskiego. Przywykliśmy bowiem do tego, że narody europejskie, o ile podnoszą prawo-państwowe żądania, opierają je na swojej, nie na obcej niepodległej przeszłości państwowej, że, jednym słowem, mają własne, nie obce prawo państwowe. Dlatego ruskie „prawo państwowe“ w Galicji uważamy za unikat w dziejach świata i dla tego radzimy politykom ruskim zręce się jak najprędzej tego swego prawa państwowego, jeśli u nieświadomej tajemnie historycznych ruskich Europy nie chcą wywołać wrazenia, że Ruś wcale przeszłości państwowej nie posiada.

My wiemy, że tak nie jest, że państwowość ruska była starszą od polskiej, ale wiemy także, że państwo ruskie runęło, zanim zdolało z rozbitych szczepek ruskich uczynić ruski naród. W tem też tkwi zagadka całej obecnej polityki ruskiej, w tem konieczność dla przywódzców ruskich robienia polityki etnograficznej, a niemożność robienia polityki historycznej. W tem różnica między polską a ruską polityką, między polską polityką historyczną a ruską etnograficzną, w tem różnica polskiego a ruskiego zapatrywania na kwestję Galicji wschodniej. I dodajemy: cała słabość, ale i cała siła polityki ruskiej leży w jej etnograficznym stanowisku, stanowisku zapewne od historycznego niższym, ale dla Rusinów jedynie bezpiecznym i korzystnym narodowe zapewnającym. Z chwilą, kiedy je opuszczają, muszą—jak p. Olesnicki—zejść na manowce prawa państwowego... węgierskiego i sprawę swoją ośmieszyc.

A przedewszystkiem na drodze do polityki historycznej muszą się spotkać z innym prawem państwem, prawem, nie będącem fikcją anstryjackich kauzyperdów XVIII wieku, ale opartem w przeszłości na wiekowej pracy cywilizacyjnej, a w teraźniejszości na dwóch najwęższych warstwach społecznych—na ziemiaństwie i mieszczaństwie: muszą się spotkać z prawem państwem,—polskiem.

DEPESZE.

(Petersburskiej Agencji Telegraficznej).

Petersburg, 7 (20) października Regu-lamin sądowy wojenno-morski uzupełniony został przez nowy artykuł, który głosi, co następuje: w przestępstwach wojskowych,

przewidzianych przez artykuły 195 i 196 wojenno-morskiej ustawy karnej, w roli obrońców występować mogą tylko kandydaci na urzędy sądowe wojenno-morskie. W razie ich braku, mogą być obierani przez oskarżonych także oficerowie, którzy zadość czynią wymaganiom obrony, zgodnie z art. 663 ustawy.

Rozkazano Najwyżej: 52-u wileńskiemu pułkowi piechoty Jego Cesarskiej Wysokości W. Księcia Cyryła Włodzimierzowicza, na przyszłość mianować się 52-im wileńskim pułkiem piechoty.

Majtkom statków 2-jej eskadry floty Oceanu Spokojnego, z wyłączeniem statków, które poddały się nieprzyjacielowi, rozkazano, jako wynagrodzenie za utratę mienia, wydać subdyjia w ilości nie mniej 25 rb. Termin ich służby czynnej skrócić o 1 rok.

Do komisji śledczej, dla wszechstronnego zbadania warunków bitwy morskiej z d. 28 lipca 1904 r., wyznaczeni zostali jako członkowie: kontradmirał Sztakelberg, fligel-adjutant Dabicz i prokurator kronsztańskiego sądu wojenno-morskiego, Aleksandrow 2-i.

Wobec projektowanej reformy zakładów naukowych marynarki, minister marynarki polecił otworzyć szpalty wszystkich organów prasy marynarki dla osób, któreby życzyły wyrazić swoje w tej kwestii poglądy.

General-inspektor w wydziale inżynierów wyznaczył komisję śledczą dla zbadania istotnej winy wojskowych inżynierów w Port-Arturze, których, w ogłoszonym liście żony generała Kondratienki, obwiniono o sprzeniewierzenie i niedbałe wykonywanie robót państwowych.

Według informacji pism, rada profesorów petersburskich zwróciła się do gubernatora z prośbą o udzielenie dla miłyngów maneużu Michajłowskiemu, by w ten sposób zwolnić lokale uniwersyteckie od napływu postronnej publiczności. Na konferencji profesorów większością głosów obrany został na p. o. naczelnika wojenno-medycznej akademii — akademik Bechte-

rew. Czasopismo „Poltawszczyna“ przeszło na własność grupy osób, na czele której stoi znany autor Korolenko.

Petersburg, 6 (19) października. Na ostatnim posiedzeniu narady Kobeko, większością 11 głosów przeciw 4, uchwalono: pozostawiając obecny główny zarząd do spraw prasy, zmienić tylko jego działalność, ponieważ jednocześnie ze zniesieniem przewencyjnej cenzury karnej, będzie już zbyteczny obecny nadzór nad prasą, a trzeba będzie tylko przestrzegać wykroczeń przeciw nowemu kodeksowi karnemu.

W celu zaskarżenia winnych tych wykroczeń do sądu, utworzone zostaną specjalne instytucje pod nazwą komitetów i urzędy inspektorów. Narada wyraziła zdanie, że dla postępów prasowych ustanowieniem ma być przedawnienie roczne, że za artykuły drukowane w prasie perjodycznej i podpisane odpowiedzialni być mają nie redaktorowie lecz autorowie i że przestępstwa prasowe tylko przeciw religii podlegać mają sądom przysięgłych, inne zaś sądomi koronnemu. Prace narady wniesione będą do zreorganizowanej rady ministrów, a następnie przez nią do Dumy Państwa. Dziś pod przewodnictwem hr. Wittego odbyła się narada ministrów z udziałem towarzysza ministra, zawiadującego policją, dla rozpatrzenia kwestji o zaburzeniach uniwersyteckich, które przybrały przeważnie cechy ruchu społecznego. Na mityngu wieczornym w uniwersytecie petersburskim w d. 5 paźdz. było 15 tysięcy postronnych osób. W dzień wykłady w uniwersytecie odbywają się prawidłowo.

Petersburg, 6 (19) paźdz. Narada o taryfach celnych (na sól uznana za konieczne powiększenie ogólnego szematu na 2 kop., przy stosownym uregulowaniu taryfy specjalnej. Komisja budowy nowych kolei uchyliła propozycję prywatnych przedsiębiorców o budowie kolei żel. Srietenski-Chabarowsk z gwarancją skarbową.

Moskwa, 6 (19) października. W moskiewskim okręgu wojennym zarządzono niezwłocznie demobilizację tych bataljonów zapasowych, które zostały sformowane w

celu wyprawienia ich na Wschód Daleki. Odbyło się pierwsze posiedzenie komisji gubernalnej w kwestji wyborów do Dumy Państwa pod przewodnictwem prezesa sądu okręgowego Dawydowa. Z zakładów wodociagowych usunięta została ochrona wojskowa, co daje dowód ogólnego uspokojenia wśród robotników. Obiór rektora odbędzie się w sobotę.

Moskwa, 6 (19) października. Dziś zrana wszechrosyjski zjazd adwokatów zgromadził się w mieszkaniu Morozowej; nadeszła policja, zażądała zamknięcia zjazdu; zdążyła jednak powziąć uchwałę o utworzeniu wszechrosyjskiego związku, mającego na celu waleczenie za pomocą nauki i literatury przeciwko stosowaniu kary śmierci. Rozwiązany zjazd zgromadził się w innym lokalu i wypiełnił całkowity program swych prac.

Odesa, 6 (19) paźdz. Rozpoczęcie wykładów w uniwersytecie wyznaczono na d. 10 października.

Kijów, 6 (19) paźdz. Zarząd kolei żel. południowo-zachodnich otworzył biuro czynne w celu dopomagania kolei w naładowywaniu towarów, przywożowych z różnych stron do Kijowa.

Ryga, 6 (19) paźdz. Do rozpatrzenia rady miasta wniesiono projekt robienia starych o udzielenie miastu dwóch miejsc w Dumie Państwa.

Charkow, 6 (19) paźdz. Na dzisiejszym posiedzeniu uniwersyteckim postanowiono starać się o utworzenie przy uniwersytecie dla osób, które ukończyły średnie zakłady naukowe, kursów historyczno-prawniczych; zarazem uchwalono prosić o niezwłoczne zniesienie inspekcji, o zorganizowanie kancelarii i biura informacyjnego w sprawach studenckich i o przyjęcie prof. Hirszmanna na poczet profesorów.

Sewastopol, 6 (19) paźdz. Ze świątyni klasztoru Chersońskiego skradziono obraz Korusiński, wielkiej ceny; kradzież splejono w dzień. Przybył tu minister marynarki.

Twer, 6 (19) paźdz. Zgromadzenie powiatowe ziemskie jednomyślnie postanowi-

wiło nie poruszać kwestji o przekazaniu zawiadywania szkół zarządowi duchownemu; pozostawiono je w zawiadywaniu własnym.

Grodno, 6 (29) paźdz. Na naradzie żydowskiej uchwalono zająć wobec Dumy Państwa stanowisko określone programem zjazdu moskiewskiego.

Jurjewiec, 6 (19) paźdz. Ziemstwo uchwalilo jednocześnie, że w celu podniesienia ekonomicznego dobrobytu ludności i techniki gospodarzej jest rzeczą niezbędną zwiększenie obszaru własności ziemskiej włościańskiej na podstawie zasady dorobkowej, także zrównanie w prawach włościan z innymi stanami; szkoły winny być otwierane porządkiem meldunkowym, z jednoczesnym udzieleniem prawa opieki nad sprawami kształcenia instytucjom publicznym.

Aleksandrowsk, 6 (19) paźdz. Zgromadzenie ziemskie olbrzymią większością głosów uchwalilo przyłączenie się do rezolucji zjazdu ogólnoziemskiego.

Kazań, 6 (19) paźdz. Uniwersytet został ponownie otworzony.

Aschabad, 6 (19) paźdz. Donoszą z Teheranu, że w zatoce Perskiej ostatnimi czasy zauważyć się daje przypływ towarów na statkach angielskich; całe południe Persji jest przepelnione towarami angielskimi; przedostają się one i do Teheranu, gdzie wielkie wzięcie miały towary rosyjskie; Anglicy robią na towarach stemple i etykiety zbliżone do naszych.

Sudża, 6 (19) paźdz. Na naradach przedwyborczych ujawnione zostały kandydatury prezesa zarządu, Dolgorukowa i byłego marszałka, Żekulina. Trzecia kandydatura jeszcze nie została ujawniona.

Baku, 6 (19) paźdz. Rada miasta uchwalila żądać od skarbu 225 tys. rb., tytułem zwrotu kosztów utrzymywania wojska, 220 tys. za wywłaszczone dla drogi żelaznej grunta, i kilkadziesiąt tysięcy podatku portowego. Zjazd weterynarzy postanowił walczyć z dżumą tylko za pomocą szczepień ochronnych, unikając nakła-

dania kar administracyjnych i przyjąć za zasadę postępowania, że lekarz winien być tylko lekarzem, a bynajmniej nie policjantem.

Berlin, 6 (19) paźdz. Minister handlu Meller został zwolniony ze swych obowiązków i obdarzony tytułem ministra bez teki. Ministrem handlu naznaczono naczelnego prezydenta Prus Zachodnich Delbruck'a.

Paryż, 6 (19) paźdz. Książę bułgarski wyjechał dziś zrana do Creuzot.

Christiania, 6 (19) paźdz. Statek wojenny rosyjski przybył do Christianzundu i salutował fladze norweskiej przez 21 strzałów armatnich.

Szanchaj, 6 (19) paźdz. Pancernik „Gesarewicz“ otrzymał rozkaz wyruszenia z Cziu-tau; krążownik „Askold“ i inne, internowane w neutralnych portach statki, otrzymały rozkaz zgromadzenia się w Cziu-tau i udania się stamtąd do Władywostoku.

KURSA GIELDOWE

Wileńskiego Banku Handlowego.

Dnia 7 października

4 1/2 % Listy Wil. Ban. Ziem.	87.50	placono.
Akceje Wil. Banku Ziemsk.	505	placono.
5 % Pożyczki premjowe 1ej emisji	458	placono.
4 % renta państwowa	89 1/8	placono.

IMPORT KAWY L. B. JANKIEWICZ



Warszawa. Najlepsze kawy palone w oryginalnem obanderolowanem opakowaniu.

Sprzedaż wszędzie. 50-9a-8

O G Ł O S Z E N I A.

Kantor przewozowy M. Gruzewski. Wilno, ul. Zawalna, 28-30. Telef. 430. przeprowadzki, przechowanie i opakowanie mebli. 15-16a-15

LOKAJ z dobrimi świadectwami potrzebny jest do Moskwy. Kazańska N 11, m. 4. 2-158a-2

Oddaję pokoje 1 wielki i 1 mały z utrzymaniem lub bez. Śt. Jerski pr. 44, m. 3. 3-155a-2

Z powodu wyjazdu TANIO SPRZEDAM MAJĄTEK POABEL kowieńskiej gub., 500 dzies. pszennej ziemi z 2-piętrowym pałacem murowanym, s całkowitem urządzeniem, ekwi-pażami i końmi stajennymi. Kupić mogą i katolicy. Zgłaszać się: A. Illasiewicz. Kowno, Tatarska, d. własny. 2-156a-1

Nowość! Nowość!
PAPIEROSY
PRZEMYSŁOWE
W SMAKU
TWA LAFERME.
W PETERSBURGU

WYŁĄCZNE PRAWA WILNO I WARSZAWA

Hôtel St. Georges, Wilno. z pierwszorzędną restauracją. 30-113a-6

Egzystujący od r. 1895.

SKŁAD WIN Tomasz ZANIEWICKIEGO, Warszawa, Senatorska N 19, telefonu N 1389.

poleca wina, cognac, likiery, araki, rumy, i t. p. zagraniczne i krajowe. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. Cenniki wysła się na żądanie franco i gratis.

Wyłączna sprzedaż win krymskich z winnie majątku „Martjan“ (Jajta). 10-101-6

Petersburg. Niżni-No wgorod. Moskwa.

WILEŃSKI główny skład fabryki „ŻYRARDÓW“
Zaopatrzone stale w wielki wybór znanych ze swej dobroci PŁOCIEN koszulowych, pościelowych i t. p. STÓŁOWEJ BIELIZNY wszelkiej miary i gatunku. RĘCZNIKÓW, CHUSTECZEK, SERWET, SCIERECZEK, PŁOCIEN KOŁOROWYCH, DRELICHÓW, WÓRKÓW GOSPODARSKICH oraz wielu innych CZYSTO-LNIANYCH wyrobów, GOTOWEJ BIELIZNY damskiej i męskiej, WYROBÓW TRYKOTOWYCH letnich i zimowych KOLDER, DYWANÓW, CHODNIKÓW, FIRANEK i wielu innych powszechnego użytku artykułów. 60-95a-4

W OBEC rozsiewanych pogłosek przez interesowanych, którzy nie chętnie patrzą na ROZWOJ MOJEGO HANDLU, że całą dbałość zwracając na dział winny—zaniebałem częścią kolonialno-gastronomiczną; mam honor podać do wiadomości, iż pomimo usilnej mojej pracy w kierunku utrzymania uznania na najwyższym poziomie względem doskonałości win, nie mniej jednak śledzę i za tem, aby wszystkie towary spożywcze przy możliwie NIZKIEJ CENIE, zawsze były SWIEŻE I W WYBOROWYM GATUNKU. KAROL SAWICZ. 6-42a-6 Szawle.

Zakład Ogrodniczy Jana Rosena

Ma do sprzedania w 100 odmianach drzewka jabłek i gruszek w doborze zastosowanym do warunków klimatycznych, oraz krzewy jagodowe. Drzewka w koronach na 1 szt. 40 kop., 100 szt. 35 rubli, 1000 szt. 325 r. 6-7-letnie i 1 szt. 60 kop., 100 szt. 50 rub. Ładne palmy do pokojowej hodowli i 1 szt. 50 kop.—1 rub. 50 k. Cenniki wysła się gratis.

Adres: Widze, poczta; majątek Murmiszki, kowieńskiej gub. 3-27-3

BIURO IV-go Warszawskiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu z dniem 21 października 1905 r. przeniesione zostaje na ul. Królewską, № 17. 1-159a-1

W mieście WERKACH, poczynając od 3-iej wiorsty od m. Wilna. **SPRZEDAJĄ SIĘ PARCELE** pod budowę domów, fabryk, zakładów przemysłowych i zakładanie sadów owocowych, ogrodów warzywnych i t. d. ceny umiarkowane. Każdy może kupować bez różnicy pochodzenia i religii. Miejsowość malownicza, zdrowotna, wśród lasów sosnowych. W pobliżu rzeka spławna Wilja, mnóstwo stawów. Poczta codzienna, telegraf, połączenie telefon z Wilnem. Komunikacja z Wilnem dyliżansem i parostatkiem. Czynnione są starania celem przeprowadzenia elektrycznego tramwaju, którego budowę biorą na siebie adw. Kohn i Lasocki. Informacji zasięgać: Wilno, Kawiaryjska, d. N 13, Zasztwa, biuro dominium Werki, telef. N 451, lub Zarząd dominium Werki telef. 479. 4-145a-3

BIURO MLECZARSKIE pod kierunkiem specjalisty Z. Rudowskiego

Nowość „C“ Korona Instalacje Mleczarni, Maślarń, Serowarń ręcznych, manewrowych, parowych, elektro-motorycznych i t. d. Porady, informacje, instrukcje w zakresie mleczarstwa SKŁAD Maszyn, Narzędzi i Naczyn Mleczarskich zaopatrzone stale w wielki wybór ostatnich nowości

Nowy system Wirówka do mleka „C“ Korona.

Tadeusz Kowalski i A. Trylski Warszawa, Miodowa 4.

HERMAN i GROSSMAN Warszawa, MAZOWIECKA 16. St.-Petersburg—Moskwa—Lublin. Fortepjany, Pjanina, Melodykony słynnych fabryk C. Bechstein, Steinway, Tresselt-Rönisch

PJANINA

CROWN

posiadają oprócz wspaniałego tonu i elastycznej gry, efekty: Harfy, Mandoliny, Cytry, Gitary i głuchą klawiaturę.

Angelus Orchestraj pneumatycznie samogrający instrument, zastosowany do fortepjanu lub bez takowego, daje następującą kombinację: 1) Solo fortepjan, 2) Solo organki, 3) Powyższe instrumenty razem. „Efekta niesłychane“.

Wielki wybór nut do Angeluscia i Symphony „SYMPHONY“ organki samogrające, służą także do gry palcowej. Ton pełny, piękny.

Ilustrowane cenniki bezpłatnie. SPRZEDAŻ NA ROZPLATY miesięcznie. WYNAJEM wyborowych instrumentów.—Telef. 812. 3-128a-2

Konieczną na karm 2000 pudów, zebraną bez deszczu, sprzedam z dostawą na stację lib-rom. kol. z. Soły. Mogę takową zerną na sieckę i dostawić w workach. Dokładny adres będzie wskazy. Garbarska 1, mieszkanie 27, u rządcy domu. 6-29-4

Male ogłoszenia. Lekcji muzyki na fortepjanie według metody profesora Leszetyckiego uczelnia Petersburskiego Konserwatorium, Skopówka, dom N 4, m. 5. Widzieć można od 2-giej do 6-tej po południu. 3-96-1

Kopjowanie pianów, kreslenie dzieł do wszystkich klas średnich zakładów naukowych, specjalnie do seminarjów duchownych katol. Oferty w Redakcji dla M. R. 2-22a-1

Bardzo tanio sprzedaje **LAMPY** i przybory do lamp **M. B. Ejges,** Niemiecka ul. 17. 12-50a-11